



Sygn. akt III USKP 15/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 stycznia 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dawid Miąsik (przewodniczący)
SSN Bohdan Bieniek (sprawozdawca)
SSN Halina Kiriło

w sprawie z odwołania A. S.
od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w R.
o emeryturę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 14 stycznia 2021 r.,
skargi kasacyjnej organu rentowego
od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 16 maja 2019 r., sygn. akt III AUa (...),

**1. uchyla zaskarżony wyrok i zmienia poprzedzający go wyrok
Sądu Okręgowego w P. z 24 marca 2016 r., sygn. akt III U (...) w
ten sposób, że oddała odwołanie A. S. od decyzji Zakładu
Ubezpieczeń Społecznych, Oddział w R. z 28 grudnia 2015 r.**

**2. nie obciąża odwołującego się kosztami zastępstwa
procesowego organu rentowego w postępowaniu przed sądami
powszechnymi i w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Decyzją z 28 grudnia 2015 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w R., na podstawie przepisów rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz.U. z 1983 r. Nr 8, poz. 43 z późn. zm.) oraz ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2020 r. poz. 53, dalej jako ustawa emerytalna), odmówił wnioskodawcy A. S. prawa do emerytury. W uzasadnieniu decyzji organ rentowy wskazał, że wnioskodawca nie udowodnił wymaganego piętnastoletniego okresu pracy w szczególnych warunkach wykonywanej stale i w pełnym wymiarze czasu pracy do 1 stycznia 1999 r.

Wyrokiem z dnia 24 marca 2016 r. Sąd Okręgowy w P. zmienił zaskarżoną decyzję w ten sposób, że przyznał wnioskodawcy A. S. prawo do emerytury w ustawowej wysokości, poczynwszy od dnia 1 listopada 2015 r. Nadto stwierdził, że Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w R. nie ponosi odpowiedzialności za opóźnienie w ustaleniu prawa do powyższego świadczenia.

Organ rentowy do stażu pracy w warunkach szczególnych zaliczył wnioskodawcy jedynie okres zatrudnienia w wymiarze 5 miesięcy w firmie S. Sp. z o.o. od 1 sierpnia do 31 grudnia 1998 r., gdzie był on zatrudniony jako kierowca samochodu ciężarowego. Ponadto, Sąd Okręgowy ustalił, że wnioskodawca A. S. pracę zawodową rozpoczął 3 września 1974 r. w Rejonowym Zakładzie Budownictwa Wiejskiego w M. (Okręgowej Spółdzielni Budownictwa Wiejskiego). Pracował tam jako kierowca ciągnika - traktorzysta do 15 lutego 1977 r. W czasie tego zatrudnienia odbył zasadniczą służbę wojskową (od 19 lutego 1975 r. do 17 grudnia 1976 r.), a następnie, na zasadzie porozumienia między zakładami pracy, został przeniesiony do pracy w Spółdzielni Kółek Rolniczych w C.. Pracował tam nieprzerwanie od 17 lutego 1977 r. do 31 lipca 1991 r. na stanowisku traktorzysty oraz kombajnisty. W Zakładzie Budownictwa Wiejskiego w M. wnioskodawca pracował wyłącznie przy pracach transportowych. Sąd uznał, że choć wnioskodawca nie posiada świadectwa pracy wykonywanej w warunkach szczególnych, to na podstawie zachowanej dokumentacji osobowej oraz w związku

z zeznaniami świadków i jego własnymi, możliwe było poczynienie w sprawie uzupełniających ustaleń na okoliczność, że faktycznie w okresie od 3 września 1974 r. do 15 lutego 1977 r. (2 lata, 5 miesięcy i 12 dni) oraz od 17 lutego 1977 r. do 30 września 1991 r. (14 lat, 7 miesięcy i 12 dni), wnioskodawca pracował w warunkach szczególnych jako traktorzysta - kombajnista.

Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z 9 listopada 2016 r. oddalił apelację pozwanego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w R..

W ocenie Sądu odwoławczego, w sytuacji, gdy stopień szkodliwości czy uciążliwości, danego rodzaju pracy nie wykazuje żadnych różnic w zależności od branży, w której jest wykonywana, brak jest podstaw do zanegowania świadczenia jej w warunkach szczególnych tylko dlatego, że w załączniku do rozporządzenia z 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, została ona przyporządkowana do innego działu przemysłu.

Sąd Najwyższy wyrokiem z 21 lutego 2018 r., III UK 26/17, uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego. Sąd ten zwrócił uwagę, że dla podmiotów trudniących się rolnictwem, przedmiotem ich działalności jest zasadniczo produkcja roślinna lub zwierzęca. Prace polowe wykonywane przy wykorzystaniu ciągników mają charakter sezonowy i przypadają na niewielką część roku kalendarzowego. Powstaje zatem pytanie, jakie zajęcia wypełniały czas pracy kierowców tych pojazdów w pozostałych miesiącach. Jeśli bowiem kółko rolnicze bądź spółdzielnia kółek rolniczych nie zajmowała się - poza obsługą produkcji roślinnej lub zwierzęcej - świadczeniem usług przewozowych, to sporadyczne, pojedyncze wyjazdy w trasę ciągnikiem z ładunkiem nie oznaczały wykonywania pracy w szczególnych warunkach stale i w pełnym wymiarze czasu.

Ponownie rozpoznając sprawę Sąd Apelacyjny uznał konieczność doprecyzowania ustaleń Sądu Okręgowego w zakresie wykonywanych przez wnioskodawcę czynności poza sezonem letnim, który, jak wynika z zeznań słuchanych w sprawie świadków, przypadał w okresach od połowy października do połowy kwietnia. W tym zakresie stwierdził, że w tzw. okresach jesienno-zimowych wnioskodawca stale i w pełnym wymiarze czasu pracy zajmował się - jako kierowca

ciągnika, transportem na stałych trasach obsługiwanych przez SKR C. - która świadczyła usługi przewozowe przy przewożeniu kiszonek, zboża mąki do Zakładów Z. w J., przy przewożeniu cegieł na trasie D. – Ż., tytoniu na trasie J. – L., czy też drzewa do Zakładów P. w P., a także Z. z Gminnej Spółdzielni S. w C. do J..

Sąd Apelacyjny, dopuścił i przeprowadził dowód z opinii biegłych z zakresu BHP oraz ds. ruchu drogowego, transportu i pojazdów samochodowych i z zakresu medycyny pracy, wydanych odpowiednio w analogicznych sprawach opartych na niemalże identycznych stanach faktycznych na okoliczność ustalenia, czy wnioskodawca jako kierowca ciągnika i kombajnu w czasie wykonywania prac polowych był narażony na taką samą ekspozycję czynników szkodliwych dla zdrowia jak przy wykonywaniu prac transportowych. Sąd Apelacyjny uznał za przekonujące wnioski płynące z przedmiotowych opinii o tożsamym stopniu narażenia na czynniki szkodliwe kierowcy ciągnika (traktorzysty) wykonującego prace w rolnictwie (zarówno polowę jak i transportowe) i kierowcy ciągnika zatrudnionego w branży transportowej.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny w (...), wyrokiem z dnia 16 maja 2019 r., oddalił apelację, wskazując, że wnioskodawca A. S. spełnia przesłanki do nabycia emerytury w obniżonym wieku emerytalnym z tytułu zatrudnienia w szczególnych warunkach o jakiej mowa w art. 184 w zw. z art. 32 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

Organ rentowy zaskarżył powyższy wyrok Sądu Apelacyjnego skargą kasacyjną w całości i wniósł o jego uchylenie i zmianę oraz zmianę wyroku Sądu Okręgowego w P. z dnia 24 marca 2016 r. i oddalenie odwołania. Wniósł także o zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego.

W podstawach skargi kasacyjnej wskazał na naruszenie przepisów prawa materialnego, to jest art. 184 ust. 1 w związku z art. 32 ust. 1, 2 i 4 ustawy emerytalnej w powiązaniu z § 4 ust. 1 oraz § 2 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów w związku z wykazem A dział VIII pkt 3, zawartym w załączniku do tego rozporządzenia przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie prowadzące do uznania, że ubezpieczony spełnił wszystkie warunki nabycia prawa do emerytury, w tym legitymuje się wymaganym stażem pracy w warunkach szczególnych, co stanowi konsekwencję nieuzasadnionego zaliczenia do stażu pracy okresu

zatrudnienia wnioskodawcy od dnia 17 lutego 1977 r. do 31 lipca 1991 r. na stanowisku traktorzysty (a w okresie żniw na stanowisku kombajnisty).

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna okazała się uzasadniona. Stanowisko Sądu Apelacyjnego nie odpowiada utrwalonemu orzecznictwu Sądu Najwyższego w zakresie dotyczącym oceny pracy kierowcy ciągnika przy pracach polowych. Zdaniem Sądu drugiej instancji, prace w rolnictwie należy kwalifikować jako okres pracy kierowców ciągników, kombajnów lub pojazdów gąsienicowych, zatrudnionych w transporcie, wykaz A, dział VIII, poz. 3 rozporządzenia. Z tak zaprezentowanym stanowiskiem nie sposób się zgodzić.

Usystematyzowanie prac o znacznej szkodliwości dla zdrowia i uciążliwości w oddzielnych działach oraz przypisanie poszczególnych stanowisk pracy do odrębnych gałęzi gospodarki nie jest przypadkowe, gdyż konkretne stanowisko jest narażone na ekspozycję czynników szkodliwych w stopniu mniejszym lub większym w zależności od tego, w którym dziale gospodarki (branży) jest umiejscowione. Dlatego konieczny jest bezpośredni związek wykonywanej pracy z procesem technologicznym właściwym dla danego działu gospodarki. Oznacza to, że przynależność pracodawcy do określonej gałęzi gospodarki ma istotne znaczenie i nie można dowolnie, z naruszeniem postanowień rozporządzenia, wiązać konkretnych stanowisk pracy z branżami, do których nie zostały przypisane w tym akcie prawnym. Nie można więc przyjąć, że istotny dla stwierdzenia wykonywania pracy w szczególnych warunkach jest wyłącznie rodzaj tej pracy, a bez znaczenia pozostaje okoliczność zatrudnienia pracownika w określonym sektorze gospodarki. Biorąc pod uwagę treść art. 32 ust. 2 ustawy emerytalnej, należy przede wszystkim stwierdzić, czy konkretne stanowisko narażone jest na ekspozycję na czynniki szkodliwe w różnym stopniu w zależności od tego, w którym dziale przemysłu (gospodarki) jest umiejscowione. Jeżeli uciążliwość i szkodliwość dla zdrowia konkretnej pracy wynika właśnie z jej branżowej specyfiki, to należy odmówić tego szczególnego waloru pracy wykonywanej w innym dziale gospodarki.

W wyrokach z 13 lipca 2016 r., I UK 218/15 (LEX nr 2108499) i z 15 listopada 2016 r., II UK 397/15 (LEX nr 2177089) Sąd Najwyższy, powołując się szeroko na dotychczasowe orzecznictwo odnoszące się do rozważanej kwestii, wyraził pogląd, podzielany przez obecny skład Sądu Najwyższego, że w świetle przepisów wykazu A, stanowiącego załącznik do rozporządzenia, wyodrębnienie poszczególnych prac ma charakter stanowiskowo-branżowy. Pod pozycjami zamieszczonymi w kolejnych działach wykazu wymieniono bowiem konkretne stanowiska przypisane danym branżom, uznając je za prace w szczególnych warunkach, uprawniające do niższego wieku emerytalnego. Przyporządkowanie danego rodzaju pracy do określonej branży ma istotne znaczenie dla jej kwalifikacji jako pracy w szczególnych warunkach.

Z poczynionych w sprawie ustaleń wynika, że wnioskodawca był zatrudniony w spornych okresach jako kierowca ciągnika rolniczego, czyli pracował w dziale rolnictwo. Czyniąc błędne założenie, że istotne znaczenie ma jedynie rodzaj powierzonej pracy w zupełnym oderwaniu od branży, w której praca na tym stanowisku jest wykonywana, Sąd drugiej instancji przyjął, że praca traktorzysty, utożsamiona w zaskarżonym wyroku z pracą kierowcy ciągnika, mieści się w wykazie A dziale VIII – w transporcie i łączności, odnoszącym się do prac w tych działach gospodarki, a nie w rolnictwie. Tymczasem wykładnia językowa regulacji zawartej w wykazie A, dział VIII, poz. 3, przy uwzględnieniu przyjętej przez rozporządzenie kwalifikacji branżowo-stanowiskowej oraz systematyki przepisów, nie pozwala na kwalifikowanie pracy kierowców ciągników, kombajnów lub pojazdów gąsienicowych wykonujących pracę w rolnictwie jako pracy w szczególnych warunkach. W wykazie A, dziale VIII - transport i łączność - wskazano na prace w transporcie (poz. od 1 do poz. 17) i łączności (poz. 18 do poz. 22). W ramach transportu wyodrębnia się dodatkowo prace związane z transportem: drogowym (poz. 1-3), wodnym (poz. 4-11), powietrznym (poz. 12) oraz na kolei (13-16). Zaprezentowana systematyka pozwala dostrzec, że do prac w transporcie zalicza się prace związane z kierowaniem pojazdami (np. prace kierowców ciągników, prace kierowców samochodów ciężarowych), ale także inne prace związane z przemieszczaniem się (transportowaniem) towarów albo osób (np. ciężkie prace załadunkowe, prace konduktorów wagonów sypialnych). Zatem

nie tylko kierowanie pojazdem jest uważane za wykonywanie prac w transporcie, lecz także prace związane z przewożonym ładunkiem (poz. 1) albo prace związane z transportem (komunikacją) osób (poz. 14). Jak zauważył Sąd Najwyższy w wyroku z 31 sierpnia 2017 r., III UK 185/16 (LEX nr 2390696) już wstępna lektura poszczególnych pozycji uwidacznia zaznaczenie odrębności przy pracy kierowców samochodów ciężarowych, autobusów i pojazdów specjalistycznych (poz. 2) od stanowisk kierowców ciągników, kombajnów lub pojazdów gąsiennicowych (poz. 3). Szkodliwość pracy nie powstaje w związku z samym faktem prowadzenia tych pojazdów, lecz z faktem prowadzenia ich przy uwzględnieniu specyfiki „technologii” pracy w transporcie i obciążeń psychofizycznych (wyrok Sądu Najwyższego z 16 grudnia 2016 r., II UK 512/15, LEX nr 2202499). Zgodzić się zatem należy z poglądem wyrażonym w przywołanym wyżej wyroku, że istnieje podstawa do wyodrębnienia prac w transporcie *sensu stricte* oraz *sensu largo*. Do pierwszej grupy zalicza się prace związane z bezpośrednią obsługą pojazdu, a jej immanentną cechą jest przemieszczanie związane z transportem osób albo rzeczy. Naturalnie przemieszczanie się w transporcie odbywa się po ciągach (szlakach) komunikacyjnych (drogach, torach wodnych, korytarzach powietrznych). Natomiast do prac w transporcie *sensu largo* należy zakwalifikować prace, które nie polegają na kierowaniu pojazdami, lecz są w pewien sposób związane z transportem (ciężkie prace załadunkowe, prace przy remoncie parowozów na gorąco, prace czyszczeni palenisk). Z tego wynika wniosek, że należy zawsze ocenić i rozważyć, czy konkretny rodzaj pracy (stanowisko pracy) jest narażony na ekspozycję na czynniki szkodliwe w różnym stopniu w zależności od tego, w którym dziale przemysłu jest realizowany.

Pracodawca wnioskodawcy nie był zakładem pracy z branży transportowej, lecz z branży rolniczej. Dlatego kwalifikację pracy wykonywanej przez wnioskodawcę jako pracy w warunkach szczególnych muszą poprzedzać stanowcze ustalenia faktyczne, które pozwolą na stwierdzenie, że ubiegający się o emeryturę wykonywał (bądź nie) stale i w pełnym wymiarze czasu pracy czynności dające się zakwalifikować jako prace transportowe. Jeśli natomiast chodzi o parametr przełamujący zasadę stanowiskowo-branżowego wyodrębnienia prac kwalifikujących do nabycia prawa do emerytury w wieku niższym w postaci stopnia

uciążliwości pracy, który uzasadnia przyznanie świadczenia emerytalnego z tytułu zatrudnienia w szczególnych warunkach albo w szczególnym charakterze, mimo wykonywania pracy w innym sektorze (innym niż transport), to podkreślić należy, że umieszczenie przez prawodawcę prac kierowców ciągników, kombajnów lub pojazdów gąsiennicowych jako prac wykonywanych w szczególnych warunkach właśnie w dziale VIII (poz. 3), a nie w innych działach wykazu A (np. w rolnictwie i przemyśle rolno-spożywczym) musi być odnoszone do szczególnych warunków panujących w transporcie (w tym przypadku w transporcie drogowym). Dlatego szkodliwość i uciążliwość tych prac, w rozumieniu art. 32 ust. 2 ustawy emerytalnej, należy wiązać ze specyfiką poruszania się w ruchu drogowym przez pojazdy o odmiennej w stosunku do „normalnych” uczestników tego ruchu charakterystyce (gabarytach i sposobie przemieszczania się), wymagającej wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne lub otoczenia. Tylko taki sposób rozumienia szczególnego charakteru prac w transporcie lądowym (drogowym) uzasadnia bowiem umieszczenie prac wymienionych w poz. 3 w tym samym dziale gospodarki wraz z pracami wykonywanymi przez kierowców samochodów ciężarowych o dopuszczalnym ciężarze całkowitym powyżej 3,5 tony, specjalizowanych, specjalistycznych (specjalnych), pojazdów członowych i ciągników balastowych, autobusów o liczbie miejsc powyżej 15, samochodów uprzywilejowanych w ruchu w rozumieniu przepisów o ruchu na drogach publicznych, trolejbusów i motorniczych tramwajów (poz. 2).

Z całą pewnością nie można natomiast utożsamiać warunków, w jakich owe prace mają być wykonywane, z warunkami towarzyszącymi pracom polowym (np. drgania, zapylenie, hałas, kontakt z środkami chemicznymi), zwłaszcza że prace te nie są przecież pracami transportowymi (nie polegają one na przewożeniu ludzi i ładunków), lecz typowymi pracami w rolnictwie polegającymi na orce, siewie, nawożeniu i zbiorach płodów rolnych z użyciem przypiętych do traktora maszyn rolniczych, realizowanymi poza drogami publicznymi, a przez to bez narażenia na zagrożenia charakterystyczne dla ruchu drogowego.

Odmowa zakwalifikowania jako wykonywanej w szczególnych warunkach, pracy traktorzysty (kierowcy ciągnika rolniczego) w trakcie prac polowych, a nie w transporcie, odpowiada rozumieniu tych przepisów przedstawionemu już wcześniej

w orzecznictwie Sądu Najwyższego (np. wyroki Sądu Najwyższego: z 3 grudnia 2013 r., I UK 172/13, LEX nr 1467147; z 13 sierpnia 2015 r., II UK 298/14, LEX nr 1797093; z 5 maja 2016 r., III UK 121/15, LEX nr 2080883; z 5 maja 2016 r., III UK 132/15, LEX nr 2052411; z 13 lipca 2016 r., I UK 218/15, LEX nr 2108499; z 26 stycznia 2017 r., III UK 51/16, LEX nr 2258032; z 9 lutego 2017 r., III UK 66/16, LEX nr 2238701; z 16 lutego 2017 r., II UK 730/15, LEX nr 2252207; z 23 lutego 2017 r., I UK 43/16, LEX nr 2258058; z 23 lutego 2017 r., I UK 76/16, LEX nr 2252218; z 20 kwietnia 2017 r., I UK 154/16, LEX nr 2305919; z 5 października 2017 r., II UK 436/16, LEX nr 2390730; z 5 grudnia 2017 r., II UK 574/16, LEX nr 2417595; z 23 stycznia 2018 r., II UK 655/16, LEX nr 2435654; z 18 kwietnia 2018 r., II UK 64/17, LEX nr 2488694; z 27 czerwca 2018 r., I UK 178/17, LEX nr 2521656) i podzielanemu przez obecny skład tego Sądu.

Nie można również podzielić stanowiska Sądu drugiej instancji w odniesieniu do roli opinii biegłych z zakresu BHP oraz ds. ruchu drogowego, transportu i pojazdów samochodowych oraz medycyny pracy. Naturalnie zagadnienie związane z dopuszczeniem dowodu z opinii biegłego w sprawach o emeryturę wymaga rozważenia, skoro tego rodzaju sprawy to domena okoliczności faktycznych. Ich odtworzenie wymaga często przeprowadzenia szeregu czynności procesowych. Chodzi o zgromadzenie materiału dowodowego w postaci dokumentów (np. z akt osobowych wnioskodawcy), zeznań świadków. W sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych tego rodzaju dowód na porządku dziennym jest wykorzystywany w sprawach o prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy. Można się też zastanowić, czy powinien stanowić również dowód w sprawie o emeryturę z tytułu pracy w szczególnych warunkach. Oczywiście postępowanie w tych sprawach toczy się na podstawie przepisów k.p.c. i stąd nie ma żadnych przeszkód formalnych do jego przeprowadzenia. Trzeba jednak zauważyć, że przedmiotem tego dowodu mają być wiadomości specjalne (art. 278 § 1 k.p.c.). Ten wymóg krzyżuje się z domeną faktów, jakie stanowią oś postępowania. Innymi słowy, stwierdzenia biegłego nie mogą zastępować (wyręczać) dyskrecjonalnej władzy sędziego. Zadaniem biegłego nie jest ocena zgromadzonego dotychczas w sprawie materiału dowodowego (dokumentów, zeznań świadków), gdyż jest to prerogatywa organu rozpoznającego spór. Obowiązkiem biegłego jest wyjaśnienie sądowi tego

fragmentu materiału, który nie daje się ocenić za pomocą dyrektyw z art. 233 § 1 k.p.c. (zasady logicznego rozumowania, doświadczenia życiowego). Z tego względu decydującego znaczenia nabiera teza, na którą ma odpowiedzieć biegły. Nie może ona zamykać się pytaniem, czy wnioskodawca wykonywał pracę w szczególnych warunkach stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, lecz powinna wskazywać konkretną wątpliwość Sądu, który samodzielnie nie jest w stanie odkodować jej prawnego znaczenia. Wykaz A do rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r. obfituje w szereg pojęć, które mogą budzić wątpliwości, wymagać tym samym wyjaśnień natury technicznej, związanej z funkcjonowaniem poszczególnych działów gospodarki. W tym sektorze zachodzą szybkie zmiany, także technologiczne, zmieniają się warunki pracy, na pewnych etapach pracę ludzi zastępują maszyny. Stąd konieczność odesłań do wiedzy specjalistycznej nie może budzić sprzeciwu (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 stycznia 2018 r., I UK 510/16, LEX nr 2483354). W tej mierze ewoluuje też judykatura. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 30 marca 2000 r., III UKN 446/99 (OSNP 2001 nr 18, poz. 562) stwierdził, że ustalenie wykonywania pracy w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze, stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku pracy (§ 2 ust. 1 rozporządzenia z 1983 r.) nie wymaga wiadomości specjalnych uzasadniających prowadzenie dowodu z opinii biegłego. Tożsame stanowisko zajął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 8 stycznia 2009 r., I UK 201/08 (LEX nr 738338). Jednak już w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 2 lipca 2015 r., III UK 206/14 (LEX nr 1755912) wskazano, że opinia biegłego może być pomocna w sprawie o emeryturę z tytułu pracy w szczególnych warunkach, zwłaszcza gdy sporne pozostają wartości techniczne, generujące moc, określone ciśnienie i temperaturę wody. Wiadomo, że o pracy w szczególnych warunkach nie decyduje nazwa powierzonego stanowiska, lecz rodzaj wykonywanej pracy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 października 2016 r., I UK 355/15, LEX nr 2157270), zaś przepisy prawa ubezpieczeń społecznych powinny być wykładane ściśle (por. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2008 r., I UZP 6/08, OSNP 2009 nr 9-10, poz. 120 oraz wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 9 listopada 1999 r., II UKN 187/99, OSNAPIUS 2001 nr 4, poz. 121; z dnia

16 sierpnia 2005 r., I UK 378/04, OSNP 2006 nr 13-14, poz. 218; z dnia 25 czerwca 2008 r., II UK 315/07, LEX nr 496396).

Transponując powyższe uwagi na grunt analizowanej sprawy, to przedstawione w sprawie opinie biegłych z zakresu BHP oraz ds. ruchu drogowego, transportu i pojazdów samochodowych oraz medycyny pracy nie wskazywały żadnych okoliczności, które przybliżałyby i indywidualizowałyby parametr uciążliwości pracy (czynników), na działanie których był narażony A. S. w toku wykonywania prac traktorzysty przy pracach polowych. Przede wszystkim dane opinie zostały sporządzone w odrębnych postępowaniach – mimo że zdaniem Sądu odwoławczego – o tożsamy stanach faktycznych. Ten wątek ujawnia inne zapatrywanie na wartość opinii biegłego. W ocenie Sądu Najwyższego, opinia w konkretnej sprawie, bazująca na indywidualnych parametrach i wiedzy w odniesieniu do konkretnego podmiotu, spełnia dopiero swój cel. Natomiast konstrukcja wiedzy specjalnej, jako ogólnego i wspólnego dla wszystkich traktorzystów pracujących przy pracach polowych, traci swoje cechy, o których mowa w art. 278 § 1 k.p.c. Wynika to stąd, że z założenia samego w sobie, w oparciu o analizę zgromadzonego materiału i nieweryfikowalny zestaw cech *a priori* zakłada się uciążliwość prac w rolnictwie w rozumieniu art. 32 ustawy emerytalnej i przepisów rozporządzenia z 1983 r. W tym schemacie pomija się jednak, że nie każda praca – nawet uciążliwa w potocznym tego słowa znaczeniu – stanowi impuls do uzyskania prawa do wcześniejszej emerytury. Otóż nie ulega wątpliwości, że szereg prac, i to nie tylko w rolnictwie, można kwalifikować jako prace ciężkie, wykonywane w trudnych i zmiennych warunkach pogodowych. Przykładem tego mogą być prac budowlane, w ramach których nie wszyscy pracownicy tego sektora gospodarki uzyskali prawa do wcześniejszej emerytury. Przechodząc od szczegółu do ogółu można wysnuć tezę, że w ramach określonego działu albo w ramach określonych prac, uciążliwych w potocznym tego słowa znaczeniu, bo wykonywanej w trudnych warunkach, często na przestarzałym sprzęcie, istnieją rodzaj prac, które jednak nie zostały przez prawodawcę zaliczone do kategorii pozwalającej na uzyskanie emerytury w niższym wieku emerytalnym. W obrębie tego podziału zawsze istnieją pracę o zbliżonym potencjale, a utworzenie samego wykazu sprowadza się do rekwalfikacji poszczególnych prac.

Może powodować to pokusę do szerszego odtwarzania zakresu prac w szczególnych warunkach, bazując na podobieństwach, lecz to nie one mają decydujący charakter, gdyż wskazane już wcześniej aspekty (analizowane łącznie) prowadzą do możliwości zakwalifikowania określonej pracy po kątem wykazu o charakterze branżowym, w którym wyjątki dotyczące możliwości jego przełamania nie mogą przerodzić się w zasadę. Nie ma zatem racji Sąd Apelacyjny twierdząc, że czynniki szkodliwe oddziałujące na kierowcę ciągnika wykonującego prace w rolnictwie i w transporcie są takie same oraz uznając, iż prace wnioskodawcy, polegające na wykonywaniu usług polowych to czynności transportowe (przewóz materiałów i surowców), które spełniają wymogi prac wykonywanych w szczególnych warunkach, wymienionych w dziale VIII, poz. 3 wykazu A, stanowiącego załącznik do rozporządzenia z 1983 r.

Mając na względzie powyższe, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.